

Tanzania, Zjednoczona Republika Tanzanii, Jamhuri ya Muungano wa Tanzania, United Republic of Tanzania, to państwo we wschodniej Afryce, nad Oceanem Indyjskim, w skład którego wchodzi również przybrzeżne wyspy: Unguja, Pemba i Mafia. Graniczy z Mozambikiem, Malawi, Zambią, Demokratyczną Republiką Konga, Burundi, Ruandą, Ugandą i Kenią. Powierzchnia 945,1 tys. km<sup>2</sup>. Tanzania powstała w 1964 r. jako federacja dwóch odrębnych państw: Tanganiki (niepodległej od 1961) i Zanzibaru (niepodległego od 1963). Ogólna powierzchnia Archipelagu Zanzibarskiego, w skład którego wchodzi Unguja i Pemba oraz otaczające je pomniejsze wyspy wynosi 2645 km<sup>2</sup> (Mafia nie jest zaliczana do Archipelagu). Wymienione piękne i urocze wyspy to typowo tropikalne wyspy koralowe. Termin „koralowe” oznacza, że kiedyś znajdowały się pod powierzchnią oceanu i były rafami.



Nazwa Zanzibar w języku suahili pochodzi od słowa „Zendź”, w którym w świecie islamu określano czarnych mieszkańców Afryki Wschodniej. Częstka „bar” wzięła się od arabskiego i perskiego wyrazu oznaczającego ląd. W świecie Zachodu Zanzibar stał się znany dopiero w XIX w. Kojarzył się nieodmiennie z wprowadzonym tak handlem niewolnikami. Stone Town, jedyne miasto na Unguji, w przeszłości było centrum wschodnioafrykańskiego handlu niewolnikami między Azją i Afryką. Niektórzy nazywają Zanzibar „rajem na ziemi”. Niektórzy !



Poza hotelami dla obcokrajowców, to miejsce przytłacza i wprawia w przygnębienie. Wszechobecny brak kanalizacji, mieszkania przypominające lepianki i widoczne na każdym kroku ubóstwo oraz niezwykle niski standard życia sprawiają, że nie pozostaje się obojętnym.



Pobyt nie był beztróskim powrotem do czasów dzieciństwa, słynnego odkrywcy i misjonarza Davida Livingstone 'a, czy powieści o czarnym łądzie Juliusza Verne'a i Henryka Sienkiewicza. Raczej stajemy w obliczu biednych, ale niezwykle uczynnych i sympatycznych mieszkańców.





Obowiązuje przy każdym spotkaniu uśmiech i „Jambo” (cześć), Hakuna matata (nie ma problemu) i Pole pole (spoko, spoko). To w pewnym stopniu rekompensuje odczucia żalu.





Jeśli zdecydowałem się na przedstawienie tego tekstu i zdjęć, to dlatego, że przeczytałem artykuł, który jeszcze pogłębił moje rozdygotanie po powrocie do Polski. Z jednej strony towarzyszyło mi przeświadczenie, jak dobrze jest nasz kraj zorganizowany, nie tylko pod względem pomocy medycznej, na którą wszyscy narzekają, ale i jak bardzo jest odmienny poziom naszego życia od tamtego regionu. Chciałoby się coś zrobić, pomóc ludziom w tym pięknym zakątku ziemskim, zapewnić lepszą opiekę medyczną i warunki życia. Ocenę artykułu (poniższy link) pozostawiam Państwu. Proszę jednak pamiętać, że wyprawa do Tanzanii to nie tylko piękne krajobrazy, unikalne okazy zwierząt i roślin, rezerваты przyrody i wspaniałe rządowe farmy, gdzie uprawia się przyprawy i owoce, przepiękne wody oceanu i plaże czy nawet miejsce urodzenia Freddiego Mercurego, ale to zderzenie ze światem, który z pewnością sprawi, że wrócimy inni. W każdym razie inaczej patrzę na naszą codzienność, rzeczywistość i to, co widzę wokół siebie. Ale o Zanzibarze szybko i na długo się nie zapomni.

<http://www.rynekzdrowia.pl/Po-godzinach/Chirurgzy-jada-do-Tanzanii-pomozemy-tym-ktorzy-znikad-nie-otrzymaliby-pomocy,133319,10.html>

Z poważaniem  
Damian Kusz